Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

300 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumeratawynosi w Krakowie miesięcznie **Mk 8000**, z odnosz. do domu **Mk 9000**. Zamiejscowa **Mk 9000**. Zagranicą **Mk 13.000**.

Nr. 33. — Rok VI. Kraków, środa 28 lutego 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Socjaliści i komuniści zapowiadają strejk generalny i krwawe rozruchy.

Gabinet p. gen. Sikorskiego zagrożony? (Witos, Michalski, Korfanty, Dąbski).

Głodowa śmierć inteligencji.

Walka „strzelców" z żołnierzami.

Przemysłowcy niemieccy pragną porozumienia z Francją.

Smierć 22 warjatów w płomieniach pożaru.

Z niedoli mieszkaniowej.



— Panie dorożkarzu, jesteśmy bez mieszkania, może Pan nas w dorożce przenocuje łaskawie?
— Nie ma tak dobrze, idź Pan szukać gdzieindziej.

Krew polska leje się na granicy litewskiej.

Powstanie polskie w pasie neutralnym.

Warszawa. (A. W.)

Ostatnie zbrojne akcje litewskie szczególnie dały się we znaki ludności polskiej pasa neutralnego, gdyż żołnierze regularni i oddziały partyzantów gnębią i rabują wsie leżące w strefie neutralnej i zamieszkałe w przeważnej części przez ludność polską. Zdana na łaskę i niełaskę żołnierzy litewskich i doprowadzona do rozpaczy ciągłymi grabieżami ludność polska postanowiła bronić swego życia i mienia przez tworzenie organizacji samoobrony przeciw gwałtom litewskim.

Jak donosi korespondent „Gazety Porannej" z pasa neutralnego pierwszym odruchem samoobrony ludności polskiej było zajęcie w dniu 23 na 24 miasteczka Szyrwinty, leżącego na terytorjum strefy neutralnej przyznanej Polsce. **Podczas zajęcia Szyrwint stracili Polacy 7 zabitych i 50 rannych. Ze strony litewskiej padło 35 szeregowców regularnej armii litewskiej, nie licząc rannych.** Podczas tej akcji zginął śmiercią bohaterską wójt Szyrwint Wirbal.

Polska ludność burzy się przeciwko Litwinom.

Warszawa.
(Telefonem od naszego korespondenta).

W Giedrojciach i Szyrwintach, miejscowościach leżących w przyznanej Litwie części pasa neutralnego, przyszło do **konfliktu między ludnością miejscową,** która składa się wyłącznie z Polaków, a **władzami administracyjnemi litewskiemi.** Zatarg powstał na tle **nadużyć Litwinów,** miał charakter wyłącznie **lokalny** i został już przez administrację litewską **zlikwidowany.**

Należy zauważyć, że wypadki w Giedrojciach i Szyrwintach **nie oddziałały w żadnej formie na stosunki w polskiej części pasa neutralnego,** gdyż panuje **zupełny spokój.**

Z pasa neutralnego.

Sytuacja na froncie.

Dzień wczorajszy na froncie upłynął zupełnie spokojnie. Meldunki z frontu notują tylko akcje wywiadowczą patroli litewskich. Na terytorjum litewskiem wzdłuż południowej części pasa neutralnego odbywa się w dalszym ciągu koncentracja sił.

Koleje litewskie zajęte są transportowaniem wojska, artylerji, taborów i amunicji. Rząd prowadzi usilną agitację antypolską.

Koncentracja oddziałów partyzanckich litewskich.

Z za frontu donoszą, że po stronie litewskiej odbywa się koncentracja sił. Do Merecza przybyły dwa oddziały partyzanckie w sile łącznej około 500 ludzi.

W rejonie Hanuszyszki — Wysoki Dwór również zauważono koncentrację większych oddziałów partyzanckich, które częściowo składają się z ochotników świeżo zwerbowanych, częściowo z partyzantów przerzuconych na nasz front z terytorjum Kłajpedy.

Oddziały partyzanckie w przeważnej większości składają się z przebranych żołnierzy regularnych.

Sytuacja na północy.

Wczoraj kursowały w Wilnie pogłoski, jakoby Litwini przerwali linję kolejową Wilno—Dynaburg około stacji Ignalino i Dukszty. Po zasięgnięciu informacji w sferach miarodajnych z całą pewnością możemy stwierdzić, że wiadomości te są bezpodstawne.

W rejonie Dukszt miał miejsce **tylko wypad sił litewskich,** o którym donosiliśmy w numerze wczorajszym, a który zakończył się dla Litwinów niepomyślnie.

Tu wojsko — tam policja!

Plac Alesdandra w Warszawie zajmowało się w grudniu ubiegłego roku przy pomocy wojska. Pas neutralny polsko-litewski teraz zajmujemy przy pomocy policji. Przeciw bezbronnemu tłumowi mieszkańców stolicy wyruszono z samochodami pancernemi, przeciw litewskiej artylerji i karabinom maszynowym wystawia się policjanta w granatowym mundurze na tle śnieżnego całunu. Wówczas prezydent ministrów w tydzień po objęciu urzędowania doniósł z „placu boju“ w Warszawie, iż „sytuacja jest opanowana“, obecnie napróżno oczekuje opanowania sytuacji w pasie neutralnym.

„Cywile“: p. Skulski na objęcie Pomorza i p. Ponikowski na objęcie Śląska wysyłają doświadczonych generałów na czele kompletnie uzbrojonych pułków. Generał Sikorski obejmuje przyznaną Polsce część pasa neutralnego przez służbę bezpieczeństwa. Dlaczego nie brygadę kolejową lub urzędników?

Ludność pasa neutralnego z chlebem i solą oczekiwała żołnierza polskiego, jako wyobraziciela majestatu i potęgi Rzeczypospolitej, tymczasem ujrzała bezsilne, stanowiące znakomity cel oddziały polskiej policji, atakujące artylerję i karabiny maszynowe.

W rezultacie zwyciężamy ale straciliśmy kilku policjantów. Lejpuny w gruzach, jeden most i parę budynków wysadzono w powietrze

Nie jest to nieporozumienie.

Koncepcja zajęcia przez Rzeczpospolitą przypadającej jej części pasa polsko-litewskiego przez oddziały służby bezpieczeństwa, a nie przez wojsko, nie posiada tych cech aktu prawnego, który w stosunkach dyplomatycznych nie pozostawia wątpliwości.

Przeciw Polakom w Warszawie wojsko, a przeciw Litwinom w pasie neutralnym policja! Tu pan Sikorski, tam pan Aszkenazy.

Wszystko więc odbywa się prawidłowo, bo naopak.

Walka „strzelców“ z żołnierzami na ulicach Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

P. gen. Sikorski kilkakrotnie podawał do wiadomości, że Związkom Strzeleckim odebrano wszelką broń. Okazuje się jednak, że nakaz premjera nie był widocznie dość energiczny, skoro Związki Strzeleckie posiadają dostateczną ilość broni do walk ulicznych z wojskiem.

Wczoraj na zabawie tanecznej, urządzonej przez Związek Strzelecki w Zbrojowni wojskowej, przy ul. Stalowej wybuchła o północy między uczestnikami zabawy, strzelcami, a podoficerem inspekcyjnym kłótnia, a następnie bójka. Podoficer musiał się ratować

ucieczką do wartowni,

skąd wysłał żołnierzy celem wyparcia strzelców z zajmowanych pozycyj — na ulicę. Wyparci strzelcy

obległali potem wartownię,

strzelając do okien z karabinów,

na co, oczywiście żołnierze odpowiedzieli strzałami. W rezultacie

padł zabity jeden strzelec,

a dwóch zostało rannych.

Mamy więc dziś walki uliczne między opornymi rozkazom strzelcami a wojskiem. Wkrótce może się doczekamy regularnych wypraw strzeleckich na niemile im instytucje i to wszystko w następstwie „rozbrojenia“, dokonanego przez gen. Sikorskiego.

Nowy biskup prawosławny w Warszawie.

Warszawa. (A. W.).

Wczoraj w soborze prawosławnym na Pradze podczas uroczystego nabożeństwa wyświęcono biskupa archimandrytę Antoniusza. który wygłosił publiczną spowiedź ze swojego życia.

„Podbicie Kłajpedy przez Litwę“.

Komentarze francuskie o decyzji Rady Ambasadorów.

Paryż. (PAT).

Nota Cziczerina, protestująca przeciw decyzji konferencji ambasadorów w sprawie Kłajpedy, wywołuje różnorodne komentarze ze strony paryskiej. „Paris Midi“ w pełnych ironji słowach opisuje „podbicie Kłajpedy przez Litwę“, przyczem zaznacza, że konferencja Ambasadorów musiała dać Kłajpedę Litwie, ponieważ nie potrafiła znaleść dwóch tysięcy żołnierzy dla przywrócenia status quo. Rosyjski protest, który nadszedł już po decyzji, jest zdaniem dziennika, raczej pomyślny dla tezy polskiej. Artykuł kończy się słowami: Nie przyznawajmy nikomu portu w Kłajpedzie, pozostawmy raczej stronom zainteresowanym, aby się porozumiały same co do tej sprawy. Będzie to rozsądniejsze, niż odgrywanie roli sędziego, skoro się nie umie znaleść żandarmów do dopilnowania wyroku sędziego.

INFORMACJE POLITYCZNE.

Gabinet gen. Sikorskiego zagrożony?

Witos — Korfanty — Michalski — Dąbski?

Dzienniki lewicowe donoszą:

Toczące się od kilku tygodni w Warszawie, Krakowie, Zakopanem i Poznaniu rokowania stronnictw sejmowych: „Piasta“, N. P. R. i Związku Ludowo-Narodowego oraz grup z nim spokrewnionych dały bogate rezultaty, które ujawnią się w najbliższym czasie w polityce czynnej. Koncepcja posła Witosa, omawiana w Poznaniu, polega na nieustannem szachowaniu prezydenta gabinetu, gen. Sikorskiego tym, że „Piast“ wystąpi z obecnej większości rządowej i zblokuje się z prawicą. W ten sposób piastowcy tymczasowo osiągają dla siebie koncesje przy mianowaniu najwyższych urzędników administracyjnych. Celem ostatecznym całej akcji jest natomiast oderwanie Chrześcijańskiej Demokracji od Zw. Ludowo-Narodowego i utworzenie rządu, t. zw. „czysto polskiej większości“. Przy większości tej poseł Witos objąłby prezydenturę ministrów, poseł Korfanty tekę min. spraw wewnętrznych, Michalski ministerstwo skarbu, zaś poseł Dąbski ministerstwo spraw zagranicznych; ministerstwa pracy i oświaty obejmie NPR.

Grupa posła Dąbskiego z powodów zasadniczych sprzeciwia się w tej akcji, o tyle jednak akceptuje ją, iż może ona zmusić gen. Sikorskiego do częściowej rekonstrukcji gabinetu, w rezultacie której pos. Dąbski objąłby sprawy zagraniczne na miejsce pana Skrzyńskiego, z którego „Piast“ nie jest zadowolony.

Porozumienie posła Witosa ze Zw. Lud.-Narod. witane jest po stronie prawicy z zadowoleniem i zgadza się ona na rzekomą secesję posła Korfantego i na oddanie prezydentury pos. Witosowi.

Co się tyczy prezydenta Sikorskiego, to czyni on wszelkie wysiłki, by utrzymać się przy władzy drogą ustępstw na rzecz stronnictw centrowych, a w szczególności chętnie widziałby w rządzie posła Dąbskiego na miejscu p. Skrzyńskiego. Tym tłomaczyć należy zauważone ostatnio osłabnięcie początkowo akcentowanej siły rządu w stosunku do stronnictw.

W kołach politycznych mówią tym nie mniej o bliskim ustąpieniu gen. Sikorskiego jako fakcie pewnym, gdyż poseł Witos stanowczo odmawia przyjęcia jakiejkolwiek bądź teki poza prezydenturą, zaś pozostawanie jego poza rządami uważane jest nadal za niedopuszczalne.

(Wiadomości powyższe podajemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego, przyczem podkreślamy, że pochodzą one ze źródeł wybitnie lewicowych. Czy jest w nich istotnie choć szczypta prawdy, okaże najbliższa przyszłość. Red.).

Narod. Partja robot. popiera gabinet Sikorskiego.

Warszawa. (PAT.).

Na wczorajszem posiedzeniu rady naczelnej N. P. R. uchwalono jednomyślnie rezolucję stwierdzającą, że wobec niemożności utworzenia, z powodów za które N. P. R. nie ponosi żadnej odpowiedzialności, rządu parlamentarnego o zdecydowanej większości polskiej w sejmie do wytworzenia której N. P. R. zawsze dążyć będzie, rada naczelna nie widzi innego wyjścia z ciężkiej sytuacji państwa jak poparcie gabinetu generała Sikorskiego w jego zamiarach sanacji finansów Rzeczypospolitej, naprawy administracji i t. d. Pozatem polecono grupie parlamentarnej N. P. R. poparcie planów dążących do wprowadzenia złotego polskiego. Podczas wyborów do rady naczelnej partji, prezesem obrano Karola Popiela, wiceprezesami Wachowiaka, Pawlaka i Chądzyńskiego.

Zjazd Rady Naczelnej Str. Chrz. Dem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Wczoraj i dziś obradował w Warszawie w gmachu sejmowym Zjazd Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji.

Zjazd zagaił poseł Chaciński. W pierwszym dniu obrad Rada Naczelna załatwiła sprawy, związane z akcją wyborczą (likwidacja Centr. Komitetu wyborczego), oraz organizacyjno-administracyjne. W drugim dniu obrad głównym punktem był referat posła Korfantego.

Po bardzo ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, w której Rada Nacz. aprobuje stanowisko, zajęte w dotychczasowej działalności przez klub poselski i senacki Chrz. Dem. i wzywa je, by nie ustawały w dążeniu do utworzenia stałego rządu, opartego na polskiej większości parlamentarnej.

Poza tem omawiano sprawę związków zawodowych i wybrano nowy zarząd. Prezesem stronnictwa został wybrany pos. Tadeusz Błażejewicz.

Polsko rumuńska konferencja kolejowa.

Lwów. (Tel. od nasz. kor.).

Dziś rozpoczęły się obrady między delegatami rumuńskimi a przedstawicielami Pol. Kolei państw. przy uczestnictwie delegata Min. kolei oraz reprezentantów dyrekcji kolejowych. Przedmiotem obrad jest ostateczne uregulowanie bezpośredniej komunikacji kolejowej między Polską a Rumunją.

Unormowanie ruchu towarowego jest już na ukończeniu, poczem ustali się zasady dla bezpośredniej komunikacji osobowej, której na przeszkodzie stoi głównie zmienność taryfy i chwiejność waluty.

Konferencja potrwa parę dni.

Karygodne niedbalstwo.

Jedyna szkoła dla głuchoniemych we Lwowie zamknięta.

(Tel. od nasz. koresp.)

Lwów.

W związku z zamknięciem **zakładu dla** głuchoniemych we Lwowie, **skutkiem** nieporozumienia między Ministerstwem oświaty a Województwem lwowskiem, **przypomnieć należy wielkie znaczenie tej szkoły wobec poważnej ilości głuchoniemych w Małopolsce (150 na 100 tysięcy).**

Na 12.000 głuchoniemych w Małopolsce jest około

2.000 w wieku szkolnym,

t. j. w okresie, kiedy można kalekę nauczyć rozumieć mowy, czytania i pisania i dźwignąć do godności człowieka.

Lekceważenie zadań jedynego zakładu dla głuchoniemych, który przed 100 laty został założony przez obcego człowieka wiedeńskiego **prałata, wyrasta na tem tle do czynu naprawdę karygodnego.**

10 tysięcy dolarów od poddanych państw nieprzyjacielskich.

Waszyngton. (AW.)

Izba reprezentacyjna uchwaliła 300 głosami przeciw 11 projekt ustawy, na mocy której od majątku poddanych byłych państw nieprzyjacielskich miałby być ściągnięty podatek w wysokości 10 tysięcy dolarów. Projekt ustawy ma być przedstawiony w senacie.

Stany Zjednoczone zamierzają interweniować w Europie.

Londyn. (AW.)

„Daily Telegraph“ **donosi: z mów wygłoszonych** podczas obchodu urodzin Waszyngtona, wynika, że **rząd Stanów Zjednoczonych zamierza interweniować w kwestji ostatnich wypadków** w Europie. Również zaznacza się znacznie **zbliżenie się Ameryki do Anglji, i przyjaźń** między obu **mocarstwami.**

Przemysłowcy niemieccy pragną porozumienia z Francją.

Londyn. (AW.)

„Korespondent“ Sunday Times stwierdza, **że wielcy przemysłowcy w obszarach Ruhry zaczynają zmieniać swoje zachowanie wobec Francji** Sprawozdawca stwierdza, że **w Niemczech wzmaga się ruch w sprawie wszczęcia rokowań** w sprawie reparacji i oświadcza, że objawy te nie mogą dziwić, ponieważ Niemcy **zdają sobie sprawę, że Francja i Belgja musi wyjść z obecnego konfliktu zwycięzko.**

Z NIEDOLI MIESZKANIOWEJ.



— Tu spać nie wolno!

Socjaliści i komuniści zapowiadają strajk generalny i krwawe rozruchy.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Dziś o godz. 9 rano poczęły się gromadzić na pl. Napoleona **grupki agitatorów socjalistycznych i komunistycznych,** jako dalszy ciąg demonstracji bezrobotnych, trwających od kilku dni.

Około godz. 10 hyjeny socjalistyczne zdołały zebrać około 1000 ludzi, do których przemawiało kilku socjalistów i komunistów, a między nimi komuniści: Dąbrowski i Wesołek. Ten ostatni zapowiedział na

jutro rozruchy i demonstracje.

Zapewniał, że **poparcia** tym demonstracjom **udzielą** niektóre **związki zawodowe.** O ile uda się uzyskać poparcie innych związków, ma się rozpocząć o godz. 9 rano

strajk generalny,

połączony z wystąpieniem czynnem na ulicach.

Gdyby strajk nie rozpoczął się o 9 rano, wtedy mowca i jego towarzysze **dołożą wszelkich starań, aby o godz. 12 w południe w całej Warszawie ustała praca.**

„Raz kozie śmierć!“

kończył swe przemówienie Wesołek. — **„Jeśli policja nastawi bagnety, pójdziemy i odbierzemy je.“**

Drugi mowca ostrzegał przed zbyt ostrem występowaniem przeciw Państwu, ponieważ

„jeszcze nie czas demaskować się“.

Agitator Dąbrowski oświadczył w swem przemówieniu: **Nie mamy nic przeciw rządowi Sikorskiego; niech sobie będzie Sikorski, czy nie Sikorski, my przewrót i tak zrobimy.** Oparcie o własne siły zaprowadzi **dyktaturę proletarjatu.**

Po tych przemówieniach demonstranci udali się pochodem, przy śpiewach do Ministerstwa pracy, gdzie przyjął delegację wiceminister i oświadczył jej, **iż od jutra (27 bm.) rozpocznie się roboty miejskie,** które zatrudnią **200 ludzi, a w bardzo krótkim czasie** zostaną uruchomione roboty dla przeszło **2000 ludzi.** Do tego czasu **wydawaną będzie**

zarejestrowanym bezpłatna żywność.

Oświadczenie to nie zadowoliło **delegatów.** Zgodzili się na wysłanie do pracy pierwszych 200 ludzi tylko wtedy, gdy władze dostarczą jej **dla wszystkich bezrobotnych.** Równocześnie delegaci zrzygnowali z żywności(!) **żądając bezzwrotnych zapomóg** w wysokości **dziennego zarobku.**

Następnie udali się demonstranci przed redakcję „Robotnika“, wznosząc **okrzyki przeciw P. P. S.**

Pod redakcją „Robotnika“ rozegrała się charakterystyczna scena. Socjaliści nie chcąc dać za wygraną i utrzymać się na fali ruchu, **wysłali swych zorganizowanych ludzi z czerwonymi opaskami z napisem**

MILICJA P. P. S.,

którzy ruszyli z tłumem na Wolę i ul. Chłodną by obejść biura związków zawodowych i uzyskać ich **poparcie dla strajku generalnego.**

Właściwy stan rzeczy charakteryzuje się choćby tem, że **kilku komunistów rzuciło się na prezesa Rady Związków zawodowych i chciało go obić;** na szczęście udało mu się **umknąć.**

Robota komunistyczna

w tych demonstracjach jest **zupełnia jawna. Komuniści przelicytowali** tym razem **swych** współzawodników, stawiając wyższe żądania i obiecując bezrobotnym więcej, niż P. P. S.

Walka przeniesie się w dniu jutrzejszym na teren **związków zawodowych.**

Podczas dzisiejszych demonstracji **zajścia** z policją nie było.

Marka niemiecka idzie w górę

Od kilku dni jesteśmy świadkami **zwyżki** marki niemieckiej, która **od czasu zajmowania zagłębia** przemysłowego Ruhry spadała bodaj **w przepaść. Ten zwrot jest tak** znamienny, **że nasuwa się cały szereg** refleksji **na ten temat.**

W pierwszym rzędzie to, że rozwój kursu marki niemieckiej doznał zupełnie **tak** gwałtownej zmiany **w kierunku** zwyżkowym, co dowodzi, że

marka niema już żadnych istotnych podstaw, tylko jest wyrazem chwilowego zaufania albo też nieufności w nią.

Rozwój kursu marki niemieckiej daje Niemcom ten atut w rękę, że po tylu rozczarowaniach, w sprawie uzyskania moratorjum jeszcze raz podkreślają, iż odłożenie spłat reparacyjnych na czas po uporządkowaniu swych finansów da im możność wywiązania się ze swych zobowiązań bez znaczniejszych wstrząśnień niemieckiego życia gospodarczego. Cała prasa niemiecka niemal jednogłośnie stwierdza, że poprawa kursu nastąpiła jedynie **dzięki interwencji Banku Rzeszy, który ofiarował na** się, że spadek tak gwałtowny położył kres

się, że spadek tak gwałtowny położył kres

wybujałej **spekulacji,** która ogarnia coraz szersze koła społeczeństwa niemieckiego. — Równocześnie oznaczają wysiłki Banku Rzeszy w kierunku dźwignięcia marki

olbrzymi podatek dla przemysłu,

który w ten sposób pokryje w tani sposób zapotrzebowania w dewizach obcych. Jakkolwiek Niemcy podnoszą, że inicjatywa wyszła od nich samych, to jednak stwierdzić wypada,

że wszelkie angielskie banki przyczyniły się w głównej mierze do wzrostu kursu marki niemieckiej

chcąc w ten sposób umożliwić Rzeszy na zakup węgla w Anglji, którego Niemcy nie mogli sprowadzić z zagłębia Ruhry z powodu zajęcia tego obwodu przez Francuzów. Handel angielski, który z Niemcami był stosunkowo dość ożywiony, odczuwał ogromnie wyłączenie swych dobrych klientów z swego obrotu handlowego z powodu tak niskiego kursu marki niemieckiej.

Współdziałanie z Bankiem Rzeszy w sprawie umożliwienia taniego zakupu dewiz na nabycie towaru w Anglji było dalszą przyczyną wzrostu marki niemieckiej.

Zjazd b. powstańców w Katowicach

mimo szerzonego przez Niemców popłochu, był stwierdzeniem siły i czystości ducha polskiego na kresach.

Katowice. (PAT).

Zjazd byłych powstańców wywarł na publiczność nietylko **liczebnością**, ale i **spokojnym przebiegiem imponujące wrażenie. Dla wielu ludzi**, a w szczególności dla tych, **którzy mienią się być Polakami, a myślą po niemiecku** i którzy głoszą hasła partykularystyczne, był on wprost **niespodzianką. Byli bowiem ludzie, którzy** przed zjazdem **szerzyli popłoch**, głosili pogromy i **starali się zastraszyć** wszystko i wszystkich. Była to oczywiście **robota niemiecka**. Tymczasem stało się inaczej. Zjazd był raczej **stwierdzeniem siły polskiej**, wykazał, że były powstaniec jest tym samym gorącym i ofiarnym patrjotą, jakim był 3 maja 1921 r. i **że dążenia byłych powstańców idą po linji państwowości polskiej**, oraz, **że powstańcy zawsze są gotowi spełnić obowiązki wobec Ojczyzny. Zjazd** wykazał **jednolitość i czystość ducha polskiego na kresach** i gotowość do **odwetu** wobec rozmaitych zapędów niemieckich.

O przyłączanie wsi do miast.

Jak wiadomo, dawniej powiększenie miasta przez przyłączenie jakiejś wsi lub części tej wsi wymagało ustawy **b.** sejmu galicyjskiego. **Obecnie wniósł rząd do sejmu projekt (druk nr. 151), według którego należeć to będzie do kompetencji rady ministrów.** Szereg miast robił już od dłuższego czasu starania w tej sprawie i wniósł odpowiednie prośby, a niewątpliwie obecnie powinnyby się namyśleć i inne miasta, czy nie jest dla nich korzystne powiększenie terytorjum miejskiego. Oczywiście wchodzą tu w grę różne czynniki, a między niemi bardzo ważne jest uwzględnienie tego, **jaką siłę ma żywioł polski w danem mieście czy miasteczku i jak wyglądać będą w przyszłości rządy tego miasta.**

Ponieważ uchwalenie ustawy potrwa dłuższy czas, radzę, aby miasta wnosiły już teraz odpowiednie prośby do rady ministrów. W podaniu trzeba napisać, że miasto czy miasteczko X prosi o przyłączenie gminy Y lub jej części, lub kilku gmin z powodów...... Należy dołączyć:

1) oświadczenie wydziału powiatowego i oświadczenie danego miasta i wsi (załatwia to wydział powiatowy), a gdy gmina wiejska na przyłączenie się nie godzi, załączy wydział powiatowy tę jej odpowiedź odmowną;

2) szkic sytuacyjny miasta i danych gmin z zaznaczeniem granic tych części, które mają być przyłączone;

3) budżety z ostatnich trzech lat zarówno miasta jak i owej gminy (ma je wydział powiatowy);

4) urzędowy, zatwierdzony przez inspektorat skarbowy wykaz podatków bezpośrednich (realnych) przypisanych na rok 1923 albo 1922, a więc podatku a) gruntowego b) domowo-klasowego względnie czynszowego, c) dodatku przemysłowego, z oznaczeniem kwoty przypadającej na część mającą się przyłączyć, a więc chodzi o wykaz podatków i miasta i danej wsi, względnie jej części;

5) zatwierdzony przez wydział powiatowy inwentarz obu gmin t. j. wykaz ich majątku; umowę co do sposobu zużytkowania majątku wspólnego przez obie gminy;

6) O ile taka umowa między miastem a wsią nie dojdzie do skutku, ureguluje te stosunki wydział powiatowy względnie w ostatniej instancji wydział samorządowy, a może się to stać już po połączeniu tych gmin, zatem dołączenie tej umowy nie jest konieczne i wystarczy dołączyć stwierdzenie, że były odpowiednie pertraktacje;

7) Opinje władz najbliższych co do tego przyłączenia, a więc starostwa, kasy skarbowej, sądu i t. d. — Podanie posłać za pośrednictwem wydziału powiatowego pod adresem: Warszawa, Krakowskie Przedmieście, Rada Ministrów, — a zarazem donieść o tem odpowiedniemu posłowi „Jedności Narodowej".

Dr. Marceli Prószyński
poseł okręgu lwowskiego.

Miernik złoty przyczyną niesłychanego chaosu w państwie.

Rząd gen. Sikorskiego wywołuje chaos w kraju. — Za parę tygodni stanie 50 proc. fabryk w Polsce. — Miernik złoty krzywdą lokatorów. — Minister Grabski działa od tyłu, zamiast od przodu.

Dalszy ciąg ankiety „Gońca Krakowskiego" w sprawie położenia gospodarczego w Polsce.

(a.) Po bardzo interesujących uwagach, jakie umieściliśmy **przedwczoraj w naszem piśmie** na tle położenia finansowego Polski, udzielił nam wczoraj w dalszym ciągu **jeden z dyrektorów wielkiego Banku krakowskiego**, szereg informacji, które rzucają **nowe światła** na projekt rządowy o wprowadzeniu **miernika złotego.**

— Przyczyną dzisiejszego **niepokoju w całym kraju**, ciągłego nieporządku i chaosu jest **w pierwszym rzędzie rząd gen. Sikorskiego, który niema żadnego zaufania u nikogo**. Ciągłe zmiany pomysłów rządowych, **brak stanowczości w całej polityce** odbija się niesłychanie szkodliwie na walucie. Równocześnie szkodzi to naszemu przemysłowi. **Jesteśmy dzisiaj w przededniu zamknięcia 50 proc. fabryk w Polsce.** Już w niedzielę na Górnym Śląsku odbyły się

wielkie rozruchy głodowe

robotników. Jest to przygrywka do **dalszych tego rodzaju wypadków.** Pierwszem bowiem następstwem po wprowadzeniu miernika złotego będzie **niesłychany wzrost drożyzny.** Kupiec, który będzie kalkulował cenę towaru, nigdy nie weźmie za podstawę obliczeń **swoich bieżącego kursu** dolara czy szwajcarskiego **franka, ale zawsze działać będzie**

z myślą o kursie jutrzejszym,

lub jeszcze dalszym. Towar bowiem w przyszłości będzie on nabywał **wedle nowych już kursów.** Robotnik, który kupować będzie towar w sklepie, **nie zadowolni się również płacami według miernika złotego w danej chwili, ale zażąda** od fabrykanta płacy obliczonej na przyszłość. Jeżeliby bowiem, gdyby miernik wszedł w życie, całe społeczeństwo przejmie się

ideą kalkulowania cen

nie na dzisiaj, ale już z myślą możliwych zmian na gorsze tj. na spadek wartości marki. Fabrykanci, **pod naciskiem żądań robotniczych** znowu odbijać będą swoje straty na cenach produkowanych wyrobów. Staniemy się **świadkami zaczarowanego koła w pogoni za coraz bardziej rosnącymi cenami.** Czy tego rodzaju stan leży więc **w interesie społeczeństwa i skarbu państwowego?**

Bardzo ujemny wpływ miernika da się jednak zauważyć **przedewszystkiem** na tak zw.

ochronie lokatorów.

Weźmy, że dzisiaj płaci ktoś **za wynajęte przed wojną mieszkanie z 3 pokoi i kuchni** pareset marek pol. tj. **kilkadziesiąt centimów francuskich.** Przed wojną za to samo mieszkanie płaciliśmy **kilkadziesiąt kor. austr.** czyli dzisiejszych **kilkaset tysięcy marek pol.** według stosunku do kursu franka. Jeżeli więc **kamienicznik będzie musiał płacić podatki według miernika,** wzrastającego co pewien czas, to sprawiedliwość każe, aby **i ceny mieszkań** wzrastały **w odpowiedni sposób.** W tym wypadku dojdziemy **z czasem do absurdu.** Ceny mieszkań wzrosną do

horendalnej wysokości,

a wzrosnąć muszą, jeżeli rząd będzie chciał **ściągać podatki z domów. według miernika.** I **tu pomysł p. Grabskiego godzi w najżywsze interesy szerokich mas inteligencji i robotników.** Że nie przyczyni się to do uspokojenia ciągłego wrzenia w kraju — **nie ulega chyba żadnej wątpliwości.**

Ta sama historja jest **ze zbożem**, które dziś nie dosięgło jeszcze cen dolara, ale ku niemu idzie, a **pójdzie pełnym tempem przy pomocy właśnie złotego miernika.** I dojdzie do takiego stanu, że

towary zagraniczne będą w Polsce tańsze

od krajowych. Ale znowu jeżeli będziemy chcieli sprowadzić ten towar z zagranicy, to **nie wystarczy zagranicznego pieniądza w kraju,** którego też trzeba będzie nabyć, a w ślad za tem **pójdzie znowu wyższy kurs dolara i innych walut.** I znowu **ta sama orgja drożyzny, co obecnie.**

Wogóle zaś, miernik złotego pieniądza jest **nieoparty na żadnych realnych podstawach**, bo tego złota niema. P. minister Grabski powinien najpierw zgromadzić tyle złota, ile się da i **na jego podkładzie wybić tyleż monet o realnej wartości**, a wtedy dopiero zabrać się do **ściągania podatków i wyrównania fałszytych nierówności budżetu.** Jeżeli będzie zaś działał dalej, jak obecnie, to cała jego akcja robi wrażenie takie, **jakgdyby zaczynał on budować swój program od tyłu, a chciał skończyć na przodzie i na jego fundamentach, a wiemy, że taki system jest przeciwny naturze i prawom naturalnym.**

Walka z paskiem żywnościowym.

Czego żądają spożywcy? — Zakazu wywozu artykułów spożywczych. — Oddawania walut zagranicznych ministerstwu skarbu — koncesji — nacisku na kopalnie — pomocy finansowej.

Warszawa, luty.

Szereg najpoważniejszych zrzeszeń spożywczych postanowił podjąć w interesie państwa jaknajenergiczniejszą walkę w obronie wyzyskiwanego spożywcy. Ażeby uzyskać pomoc rządu do tej walki, złożyły zrzeszenia owe do **Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów** memorjał, z którego wyjmujemy najważniejsze żądania w razie uskutecznienia których można myśleć o zwalczaniu paska.

Są one następujące:

1) natychmiastowy i bezwzględny zakaz wywozu jakichkolwiek artykułów spożywczych a przedewszystkiem zbóż, mięsa i cukru;

2) w razie istotnego nadmiaru, pozostałego po zarezerwowaniu ilości dostatecznych dla rynku wewnętrznego na bieżący okres gospodarczy państwa, dając pozwolenie na wywóz, uwzględniać będzie w pierwszym rzędzie wystąpienia związków organizacji spożywców. W ten sposób organizacje spożywców uzyskają możność sprowadzenia niezbędnych artykułów importowanych (towary kolonjalne) w drodze wymiany względnie zdobycia obcej waluty bez obniżania marki polskiej.

3) wydanie zarządzenia, aby waluty uzyskane z ewent. wywozu artykułów żywnościowych były obracane na zakup niezbędnych artykułów importowanych, względnie oddawane do dyspozycji ministerstwa skarbu;

4) zobowiązanie producentów i przemysłowców przez ministerstwo skarbu przy udzielaniu pożyczek państwowych na cele przemysłu spożywczego (młynarstwo, rolnictwo i cukrownictwo) do uczciwej kalkulacji pod nadzorem organów ministerstwa i do dostarczania wyprodukowanych towarów. Związków i spożywców;

5) udzielenie organizacjom spożywców koncesji na handel artykułami monopolowemi jak sól i tytoń, oraz umożliwienie nabywania na dogodnych warunkach artykułów, któremi rząd dysponuje, jak drzewo, nafta, przetwory parafinowe i t. p.

6) Wywarcie nacisku na kopalnie węgla, aby część produkcji sprzedawana była związkom konsumentów odpowiednio do ich potrzeb;

7) udzielenie organizacjom spożywców **pomocy finansowej** na uruchomienie własnych przedsiębiorstw wytwórczych, w pierwszym rzędzie młynów.

Zwalczają drożyznę a ona ze wszystkich kpi!

Katastrofalne skoki cen.

Jak katastrofalnie lecą ceny artykułów pierwszej potrzeby w górę i jak dzielnie wyglądają w tych warunkach poczynania walki z drożyzną — świadczą niżej podane notowania z rynku żywnościowego z ostatnich dni. Dla orjentacji podajemy cyfry w nawiasach, które mówią o dawnych dobrych czasach, to jest o cenach z przed dwóch tygodni:

Pszenica za kilo 1700 Mk; (1170); żyto 1250 (880). Jęczmień 905 (660), owies 1000 (680); gryka 900 (650); rzepak 3000 (1500); fasola 1500 (1100); groch „Wiktorja" 2800 (1500); zwykły 1300 (1050); siemię lniane 2000 (1150).

Mąka pszenna 50 proc. 2900 (1950); żytnia 50 proc. 2400 (1650); 60 proc. 2200 (1500); 70 proc. 2000 (1400); 80 proc. 1800 (1000); Kasza gryczana cała 1900 (1200); łamana 1850 (1100); jęczmienna i pęcak 1600 (1100); perłowa 2500 (1200); jaglana 1600 (1300); manna 3100 (2400); krakowska 2600 (1500);

Ziemniaki 120 i 150 (80 i 100); marchew 90 (80); buraki 100 (80); cebula 400 i 550 (320) kapusta kwaszona 400 (300); otręby pszenne 580 (450); żytnie 580 (450); jęczmienne 510 (380).

Ryż 3500 (2700); herbata „Orpec." 42000 (26750); „pec." 30.000 (23750); „Congo" 27 tys. 500 (16750), kawa surowa „sant. pr" 18 tysięcy (12000); „s. ord." 16000 (13000) „Rio" 13500 (8900); pal. „s. pr." 22000 (15000); „s. ord." 22000 (16500); „Rio" 18000 (11000); kakao amer. 6000 (3000); holenderskie 9000 (4000); angielskie 7000 (3200); pieprz 10200 (7150); ziele ang. 6500 (4200); liście bobkowe 7500 (4500); cynamon 10.000 7500); goździki 20000 (14000); imbier 16000 (9000); gałka muszk. 16000 (9500); kwiat muszk. 38000 (22000); wanilja 145000 (125000);

Cykorja 2400 (1900); kawa zbożowa 3000 (2500); z dom. natur. 4500 (3000); „Kawol" i „Słodol" za paczkę 8000 (5000).

Cukier kostk. za kilo 2625 (2500); Kryształ biały 3500 (2000); czekolada 17000 (9000); waniljowa 18000 (10000); deserowa 27000 (15750); w pastylkach 18000 (9000); landrynki 6000 (4000); karmelki 18000 (10000); II. gat. 14000 (8000); III gat. 12000 (7600); IV gat. 10000 (6000); V gat. 6000 (4200); miętowe 6000 (4000).

Śliwki susz. 4000 (2600); II gat. 2500 (1600) drożdże 5800 (3600); II gat. 5700 (3500); Esencja oct. 3500 (5500); grzyby susz. 12000 6000); buljon w kostk za setkę 11500 (6000); musztarda za funt 2000 (1600); II gat. 1400 (1000) w szkl. 1/5 za tuzin 21600 (16800); 1/10 19200 (14400); 1/12 16800 (12000); 1/16 14 tys. 400 (10800).

Miód za kilo 9000 (4250); soda do prania 3100 (2400), saletra 5500 (3500); sól biała 1160 600); ciemna 850 (410); kwasek winny 26000 (17500); olej rzepak. 10980 (6300); rycynowy 15000 (10000); marmelada 2500 (2000).

Żelatyna czerw. 21000 (14000); biała 23 tys. 200 (15000); Nr. 1 20000 (13000); Nr. 2 18000 (12000); ocet Nr. 3 za litr 700 (460); Nr. 4 1000 560); Nr. 5 1200 (660); spirytusowy 3 za butelkę 1200 (700); 4, 1500 (870); winny 2, 1300 (700); Nr. 5, 1750 (870); beczka 100.000 (80000); butelka 500 (400).

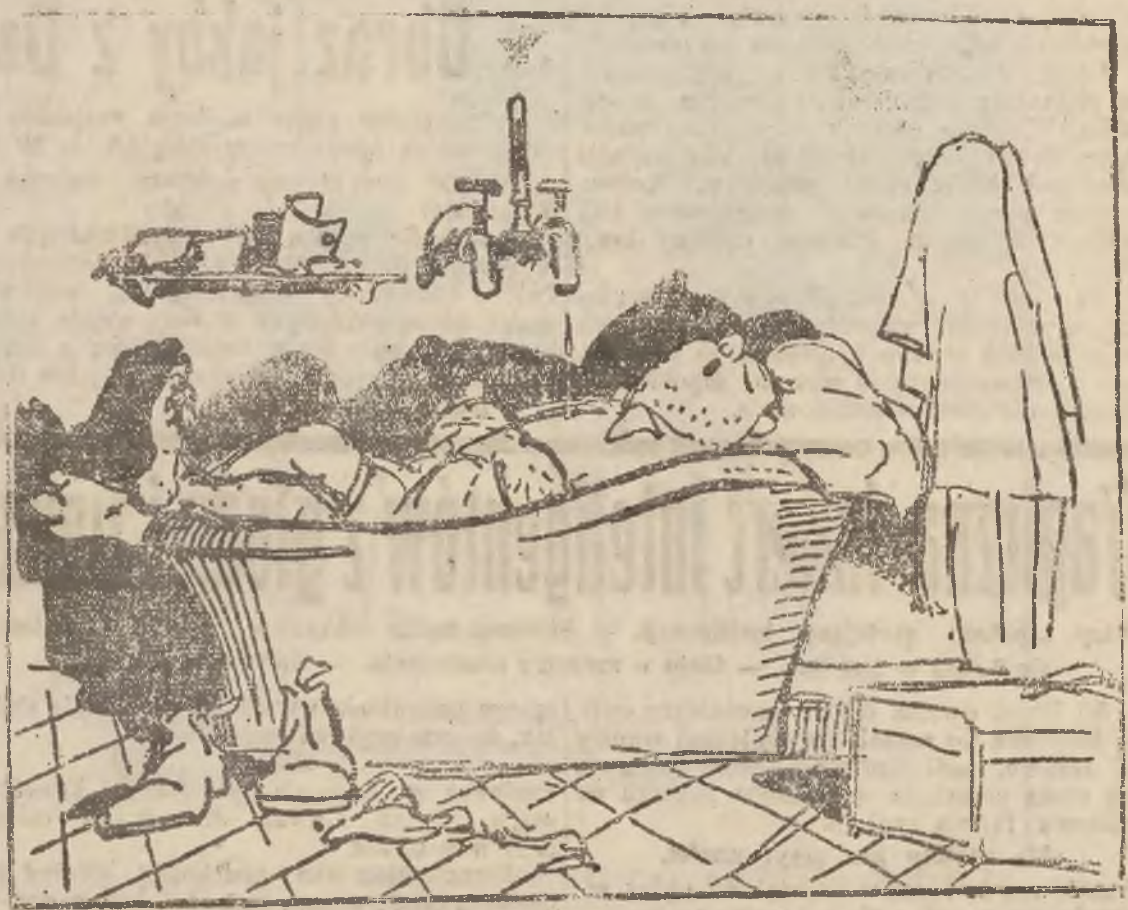
Śledzie norweskie za beczkę 200000 (170 tysięcy); szkockie 426 i 475 tysięcy (250 i 290 tys.) marek.

Nabożeństwo żałobne za ś. p. E. Niewiadomskiego w Rybniku.

Onegdaj odbyło się w Rybniku na G. Śląsku w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo za dusze ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego przy licznym udziale publiczności.

Po nabożeństwie złożyli ku uczczeniu pamięci Eligjusza Niewiadomskiego Bracia Żurkowie, właściciele zakładu przemysłowego garbarskiego w Rybniku 50.000 Mkp., zaś urzędnicy owego zakładu 15.000 Mkp. na ręce kierowniczki drużyn harcerskich w Rybniku.

Z NIEDOLI MIESZKANIOWEJ.



— A może w łaźni?
— Kiedyż, bo nawet wanny zajęte.

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Nakrycie stołowe Zygmunta Augusta

W bydgoskiej ekspozyturze śledczej znajduje się w przechowaniu nakrycie stołowe na 6 osób (6 łyżek, 6 widelcy i 6 noży) srebrne, pozłacane, z napisem „Zygmunt II August" oraz z wyrytym portretem króla i królowej. Nakrycie te usiłowano sprzedać u pewnego złotnika.

Zaraza wróbla na Pomorzu?

Na ten temat piszą dzienniki pomorskie co następuje: W ostatnich latach każdej zimy można było zauważyć na placach i ulicach mnóstwo wróbli. Natomiast tegorocznej zimy bardzo rzadko pokazuje się wróbelek na ulicy, jedynie w miejscach ochronionych od wiatru gdzieniegdzie kwili takie maleńkie stworzonko. Czyżby zaraza przerzedziła tak znaczne chmary wróbelków?

Nabożeństwa „purymowe" w wojsku

Duszpasterstwo wyzn. mojżeszowego w wojsku ogłasza, że wojskowi wyznania mojżeszowego otrzymają we czwartek 1 marca o godz. 17 i w piątek 2 marca r. b. o godz. 7 zwolnienie od zajęć, by mogli wziąć udział w uroczystych nabożeństwach purymowych w tutejszych synagogach.

Banki cukrowników.

Na wzór banku cukrowników w Poznaniu powstać ma w Warszawie Bank Cukrowników b. Królestwa Polskiego.

Bank ten zasilać będzie cukrownie kredytem, a nadtoześrodkuje w swych rękach handel i eksport cukru.

Pomoc państwowa dla młodzieży.

Min. W. R. i O. P. na rok bieżący w budżecie państwa umieściło na pomoc młodzieży 200.000.000 mk., a mianowicie: a) na restaurację domów akademickich 20.000.000 mk., b) na pomoce naukowe 30.000.000 mk.; c) na pomoc doraźną: domy, kuchnie, spółdzielnie etc. 150.000.000 mk.

Preliminarz powyższy ulegnie obecnie zwyżce procentowej, stosowanej ogólnie przez min. skarbu. Na kwartał pierwszy projektowana jest wypłata 1/4 sum preliminowanych wraz z procentem dodatkowym.

Odbudowa Drohobycza.

Dzięki energji, burmistrza miasta Drohobycza (we wschod. Małopolsce) inż. Reutta, rozpoczną się w najbliższym czasie w Drohobyczu przy pomocy kapitałów amerykańskich, prace około budowy wodociągów, kanalizacji i tramwajów.

Handel zwierzyną.

W rozkazie do komisarzy policyjnych komisarz rządu m. st. Warszawy zwraca uwagę, że, mimo zakończenia sezonu myśliwskiego uprawia się w dalszym ciągu handel zwierzyną, co się sprzeciwia odnośnym przepisom. Wobec tego komisarz rządu poleca, aby komisarze zarządzili rewizje w sklepach, handlach ze zwierzyną oraz w restauracjach i w razie znalezienia zwierzyny, należy je skonfiskować, a winnych sprzedaży pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Właściwie o przeprowadzeniu podobnych rewizji należałoby również pomyśleć i w innych miastach, gdyż i tam dzieją się podobne nadużycia.

Banki a giełda.

Warszawska Rada giełdowa postanowiła, że do notowań giełdowych dopuszczone być mogą akcje tylko takich banków, które mogą się wykazać przynajmniej 3-letniemi bilansami, albowiem taki przeciąg czasu jest potrzebny, aby bank dowiódł swej racji bytu.

Nowe znaczki pocztowe.

W ostatnich dniach wypuszczono znaczki pocztowe wartości 200, 300, 400 i 500 marek. Znaczek 200-markowy utrzymany jest w kolorach bronzowo-różowym: znaczek 300-markowy w kolorze ciemno-zielonym;; 400-markowy — bronzowym; 500-markowy w kolorze wiśniowym.

Zwalczanie chorób zawodowych.

Ministerjum zdrowia publicznego opracowuje i złoży w najbliższym czasie do sejmu projekt: „Ustawy w przedmiocie zapobiegania i zwalczania chorób zawodowych". Wzorem prawodawstwa szwajcarskiego, angielskiego francuskiego i holenderskiego projekt obejmu-

jo wykaz chorób zawodowych, ułatwiający ich rozpoznanie lekarzowi i inspektorowi pracy.

Ustawa trzyma się strony hygjenicznej, nie podnosząc kwestji odszkodowania pracownika. Wskazuje choroby zawodowe, podlegające obowiązkowi zgłaszania, jak: zatrucia związkami ołowiu, rtęci, arszeniku, fosforu, siarczku węgla, alkoholu metylowego, farb anilinowych, wąglik, glistnicę, choroby kesonowe i t. d.

Na mocy jej organa zdrowia mogą wydawać zarządzenia, zmierzające do usunięcia stwierdzonych braków hygjenicznych w zakładach przemysłowych oraz do zapobiegania i zwalczania chorób zawodowych.

Obraz jakby z Dantejskiego Piekła...

Katastrofalny pożar w domu warjatów. — Szaleńcy w zaryglowanych celach. — Tragiczna walka wśród morza płomieni. — 22 warjatów spłonęło żywcem. — Zwęglone szczątki

(l.) W tych dniach doniosły telegramy o strasznej

katastrofie pożaru w domu obłąkanych

w Nowym Jorku. Obecnie dzięki nadesłym świeżo dziennikom amerykańskim możemy podać obraz okropnych w swej grozie scen, które rozgrywały się w czasie pożaru, a które grozą swą przypominają istotnie genjalne opisy z piekła Dantejskiego.

Pożar wybuchł w niedzielę rano w budynku, leżącym na wyspie Mard, przeznaczonym wyłącznie dla zbrodniczych szaleńców. W nawiedzionych pożarem trzech oddziałach zakładu znajdowało się

150 osób.

Stosownie do charakteru zakładu drzwi wszystkich cel były silnie zaryglowane. Ponieważ zaś także i okna wszystkie opatrzone są mocną kratą żelazną, mieszkańcy tych tragicznych cel nie mieli żadnej możności uratowania się własnemi siłami.

Nieszczęście chciało, że chorzy umysłowo, zamknięci w tych trzech oddziałach należeli do rzędu

najdzikszych i najniebezpieczniejszych.

Na widok płomieni doprowadzeni z trwogi i przerażenia do najwyższej wściekłości, zaczęli wyć jak dzikie zwierzęta. Gdy nareszcie udało się dozorcom otworzyć drzwi cel, szaleńcy jak rozbestwione zwierzęta rzucili się na przybyłych dozorców. I wówczas wśród morza dyszących płomieni, w czarnych od dymu kurytarzach rozpoczęła się

krwawa walka

pomiędzy obłąkanymi a dozorcami, rozlegały się potworne nieludzkie wprost okrzyki, ścinające krew w żyłach. Groźna postawa wypuszczonych z cel szaleńców nie pozwoliła przyjść na czas z pomocą innym zamkniętym za zaryglowanymi drzwiami, to też ci

spłonęli żywcem w zamkniętych klatkach.

Wedle przypuszczalnych obliczeń 22 osób zgorzało w ten sposób. Znaleziono dotąd zwęglone szczątki jedynastu obłąkanych. Śmierć znalazły również w płomieniach trzy pielęgniarki.

W czasie, gdy w trzech owych oddziałach rozgrywały się te potworne sceny,

1800 szaleńców

zamkniętych w innych oddziałach gmachu straciło również bardzo problematyczną moc panowania nad sobą i zaczęło się burzyć w gwałtowny sposób; z największym trudem udało się ich ujarzmić.

Tragiczna śmierć inteligentów z głodu i zimna

Ofiary z pośród głodującej inteligencji. — Straszna nędza wdowy po lekarzu. — Jedzenie 3 razy w tygodniu. — Ciało w ranach z odmrożenia. — Spóźniona pomoc.

(l.) Przed dwoma dniami zawezwano policję berlińską do mieszkania 66-letniej wdowy po lekarzu, pani Hoffmann, która wraz ze swą córką mieszkała w nędznym pokoiku na poddaszu. Policja znalazła

obie kobiety bez przytomności.

Okazało się, że żyjąc w największej nędzy zamierały one powoli z głodu i z zimna.

Od czasu śmierci męża pani Hoffmann pielęgnowała sama swoją jedynaczkę, która od dzieciństwa była niedorozwinięta i do dzisiejszego dnia nie umie ani mówić ani chodzić. Nieszczęśliwa wdowa należała do kasty tzw. wstydzących się żebrać; starała się ona, przymierając z głodu, oszukiwać swą dalszą rodzinę i znajomych i usiłowała budzić w nich fałszywe mniemanie, że niczego jej nie brakuje i że żyje jak dawniej, za życia męża. W rzeczywistości zaś obie kobiety

jadały tylko trzy razy w tygodniu

w obiadowej porze. Przymusową tę głodówkę uprawiały stale już od półtora roku.

Początkowo próbowała staruszka zarabiać na życie haczkowaniem, musiała niebawem zarzucić tę pracę, wskutek braku bowiem należytego pożywienia wzrok jej osłabiał się stale tak, że graniczył już z

ślepotą.

Ponieważ w domu nie było już ani kawałka węgla, matka i córka doznały na całem ciele odmrożenia.

Beznadziejny stan obu kobiet zwrócił po pewnym czasie uwagę sąsiadów, który donieśli instytucjom filantropijnym o skrajnej nędzy staruszki i jej córki. Pani Hoffmann jednak z oburzeniem

odrzucała każdą jałmużnę

wyrzucając za drzwi przedstawicieli wszelakich organizacji. Mieszkająca w Berlinie zamożna rodzina nędzarki dowiedziała się o całej tragedji prawdzie już zapóźno.

Policja przewiozła ofiary nędzy do szpitala w którym matka w kilka godzin później wyzionęła ducha, córka zaś, stale nieprzytomna jest w agonji.

Oto jeden z wypadków ilustrujących jaskrawo straszne położenie dzisiejszej inteligencji, szczególnie wdów i sierot. Roi się od nich i u nas, ponieważ jednak ludzie ci wstydzą się żebrać, szeroki ogół nie wie nic o ich tragedji...

CIEKAWE ROZMAITOSCI.

Bomba rzucona na orszak weselny. — Spuścizna serbskiego króla Piotra. — Faraon Tut Ankh Amen, a... spirytyzm. — Bandyci złapani... na lasso. — Niemcy członkiem Imperium brytyjskiego.

W miejscowości Braunau w Czechach w czasie wesela córki miejscowego handlarza skór Weissa, rzucona została bomba na orszak weselny, raniąc ciężko cztery osoby. Sprawcą zamachu był 18-letni chłopak, który przy zaaresztowaniu go zeznał, że pragnął „wysadzić w powietrze cały żydowski orszak weselny“. Pomiędzy zranionymi znajdowała się i panna młoda, która wskutek poważnych ran zmarła w tym samym dniu.

W tych dniach zakończyły się w sądzie belgradzkim przygotowania do rozdziału spadku pozostawionego przez zmarłego w r. 1921 króla Piotra. Testament zmarłego monarchy Serbii datowany jest z 18 listopada 1914, a więc pochodzi z okresu, w którym większa część Serbii zdobyta była przez wojska austrjackie.

Na mocy tego testamentu papiery wartościowe króla Piotra mają być rozdzielone między jego dzieci: Aleksandra, Jerzego i Helenę, zaś nieruchomości przypaść mają obecnemu królowi, a ówczesnemu następcy tronu Aleksandrowi.

Król Piotr pozostawił pół miljona dynarów w gotówce, trzy domy w Belgradzie, jeden w Cetynji, dalej majątek ziemski w Tobola i 15.000 krajowych tudzież 25.000 zagranicznych akcji. Pomiędzy temi ostatniemi znajdują się liczne akcje paryskich dzienników: „Temps“, „Petit Parisien“, „Figaro“, „Petit Journal“ i t. d.

Kilku sprytnych dziennikarzy wprawiło w niemały kłopot znanego pisarza angielskiego Conan Doyla, który jak wiadomo, w ostatnich czasach poświęca się z zapałem spirytyzmowi. Oto zjawili się oni u Conan Doyla — i postawili mu pytanie: czy byłoby rzeczą możliwą dowiedzieć się drogą spirytystyczną o wrażeniach zmarłego przed setkami wieków Tut Ankh Amena na temat otwarcia jego grobu.

Conan Doyle wpadł we wściekłość i w słowach mało uprzejmych oświadczył natrętnym dziennikarzom, iż pytanie ich dowodzi zupełnie nieznajomości życia duchów.

Duch Tut Ankh Amen — orzekł dalej z całą powagą autor Sherlocka Holmesa — tak dawno już rozstał się z ciałem, iż prawdopodobnie nie przypomina sobie już powłoki cielesnej, w której gościł swego czasu na ziemi. Na której planecie przebywa obecnie duch Faraona jest rzeczą niewiadomą, pewnem jest natomiast, że duch ten mało troszczy się wykopaliskami w Luksorze i nie interesują go ci, którzy znieważają jego grobowiec.

Conan Doyle oświadczył nakoniec, iż hańbą jest, że przedmioty które Faraon zabrał ze sobą do grobu nie zostały uszanowane. Powinny one były pozostać na dawnem miejscu, a nie przeniesione być do muzeum, gdzie znieważać je będą spojrzenia ciekawych senzacji widzów.

Pytanie czy duch Tut Ankh Amena nie prowadził przypadkiem w ostatnich czasach rozmowy z pisarzem, wprowadziło Conan Doyla w nowy atak gniewu; pisarz-spirytysta oświadczył, że jest zanadto wzburzony, by mówić dalej o tych rzeczach.

Policja francuska w Lyonie dokonała ciekawego eksperymentu schwytania złoczyńców przy pomocy specjalnego lasso. Eksperyment powiódł się znakomicie. Dwaj znani i zdawna przez policję poszukiwani bandyci, którzy byli specjalistami od dokonywania kradzieży pod groźbą rewolweru zostali złapani na gorącym uczynku w chwili, gdy na 3-ciem piętrze w jednej z kamienic dokonywali właśnie włamania. Kiedy złodzieje ze swą zdobyczą wyszli już na schody i przygotowywali się do ucieczki, ajenci policyjni zarzucili na nich wprawną ręką lasso. Mimo gwałtownych wysiłków zbrodniarze nie mogli uwolnić się z niemiłej „wędki“ i musieli przespacerować się na policję.

Były następca tronu niemieckiego, syn Wilhelma, przebywający w Wieringen udzielił wywiadu amerykańskiemu dziennikarzowi, a zapytany o zapatrywanie na obecną walkę Niemiec w zagłębiu Ruhry wyraził zdanie następujące: „Sytuacja w Niemczech jest obecnie o wiele poważniejszą, niż sobie nawet sami Niemcy zdają z tego sprawę. Jeżeli ententa, a specjalnie Francja nie wejdą jak najprędzej na drogę rozsądnej polityki, to Niemcy w krótkim czasie staną się ofiarą imperjalizmu francuskiego, albo, co będzie jeszcze gorszem, zostaną popchnięte w ramiona bolszewizmu. Gdy patrzę dziś z oddalenia na zniszczenia wojenne i na to, co dzieje się od chwili nastania pokoju wydaje mi się, że najlepszem dla Niemiec wyjściem z sytuacji byłoby, gdyby republika niemiecka stała się niezależnym członkiem Imperjum brytyjskiego, podobnie jak Kanada i Australja. Lepszem byłoby to, niż jak obecnie zależność od napastniczych fantazji galijskich. Skuteczna wspólna praca Niemiec, Anglii i Stanów Zjednoczonych byłaby decydującym czynnikiem dla odbudowy świata. Wyszłoby to również na dalszą metę i na korzyść Francji. W obecnym jednak stanie takie połączenie Niemiec z Anglją jest niemożliwe bez aprobaty Ameryki“.

ZE SPORTU.

L. K. S. „POGOŃ".

Lwowski Klub Sportowy „Pogoń" tegoroczny mistrz Polski w piłce nożnej, rozwinął w roku ubiegłym żywą działalność sportową w swym kresowym grodzie. Działalność nie ograniczała się do jednej gałęzi czy rodzaju sportu, lecz objęła kilka sportów, w których barwy Pogoni niejednokrotnie znajdowały się na pierwszych miejscach. „Pogoń" jest starym polskim klubem lwiego grodu, a pracą swą 15-letnią służył zawsze wiernie idei utrzymania polskości na rubieżach Rzeczypospolitej — przez wychowywanie fizyczne młodzieży polskiej. Że praca „Pogoni" nie poszła na marne, świadczy kolosalna popularność jaką się Pogoniarze nietylko cieszą w swem mieście, lecz i w całej Polsce, świadczą następnie o tem wyniki uzyskiwane przez nich na boiskach i bieżniach polskich i zagranicznych. Nadzwyczaj miłe i sympatyczne przyjęcia, które ich spotykają ze strony publiczności, są dowodem uznania tej wielkiej i ofiarnej pracy, jaką „Pogoń" dla Sportu polskiego położyła.

XIII sprawozdanie S. K. L. „Pogoń" za rok 1922 obejmuje 30 stron druku i kilka zdjęć, podaje szczegółowo uzyskane wyniki przez sekcje Pogoni, a to futbalowa, lekkoatletyczna, narciarską i t. d. Do najlepiej fungujących i cieszących się najlepszymi rezultatami należy sekcja futbalowa i lekkoatletyczna. Pierwsza drużyna rozegrała 45 zawodów, z tego wygrała 33, nierozstrzygniętych było 4, a tylko ośm przegranych. Strzelonych 206 bramek na otrzymanych 56. Rekordowa ilość bramek uzyskał Wacek Kuchar, bo aż 86, (Batsch 46, Grabień 29). Drużyna Pogoni osiągnęła w roku ubiegłym kolejno mistrzowstwo okręgowe, następnie Polski południowej, a w końcu uzyskała zaszczytny tytuł mistrza Polski, dzięki usilnej i ofiarnej pracy swych członków. Druga sekcja mogąca popisać się dobremi rezultatami to sekcja lekkoatletyczna. Po kilkuletniej przerwie odżyła znów w swej dawnej kolebce i przyniosła swym członkom 115 nagród i 2 dyplomy. Lekkoatleci zdobyli 44 miejsc pierwszych, 40 drugich i 31 trzecich. Ponadto w barwach Polski występowali Kuchar Wacek, Kazimierz Cybulski, Jan i Józef Baran oraz Stawosz Szydłowski.

Z sekcji piłki nożnej Wacek Kuchar, Batsch i Garbień.

Poza posiadanemi dotychczas rekordami, rok ubiegły przyniósł Pogoni 5 nowych rekordów. W dziedzinie lekkiej atletyki do sławy Pogoni przybyła jeszcze jedna gałązka, a tą jest stworzenie sekcji żeńskiej, której wyniki i praca są godne podziwu.

Sekca pływacka, tennisowa i łyżwiarska wykazały doskonale rezultaty, a mistrzem z roku 1921/22 w jeździe sztucznej jest p. Władysław Kuchar. Sekcja narciarska po przyjęciu jej jako członka do Polsk. Związku Narciarskiego, ma obecnie wszelkie dane by przyczynić się do nowych laurów dla swego klubu. Przez uzyskanie schronisk, w Tuchli. Sławsku, uzyskała podstawę i oparcie do wycieczek i zawodów.

Obecnie „Pogoń" zamierza budować wielki stadjon, i w tym celu ukonstytuowano osobną komisję pod przewodnictwem prof. Rudolfa Wacka, redaktora „Sportu", która stara się usilną praca i pokonywaniem najgorszych trudności bo. finansowych, stworzyć wielkie dzieło, godne sławy i pracy Pogoni. Znając dotychczasową działalność tychże nikt nie wątpi iż osiągną swój cel, ku zadowoleniu wszystkich sportowców i chwale naszej Ojczyzny, a pożytkowi swego klubu. **W. B.**

MIGAWKI.

NIE PUSZCZĄ GO.

Radca c. k. namiestnictwa galicyjskiego, obecnego województwa lwowskiego, pan Dyonizy Konceptowicz, zatrzymał się w swej podróży służbowej w Krakowie.

— Wiesz co? — powiedział mu znajomy radca magistratu. — Pociąg twój i tak jedzie o piątej rano, więc zamiast w hotelu, prześpisz się u mnie w biurze na kanapce. Dyżurnemu każe cię w czas obudzić.

Propozycja została przyjęta i późnym wieczorem wyciągał się pan radca na magistrackiej kanapce. Długo, długo nie mógł zasnąć. Zegar wydzwonił właśnie dwunastą godzinę. Pan Dyonizy wyciągnął się wygodnie, przyczem strącił księgę rejestracyjną S—St. z obok stojącego krzesła. Upadła ze stukiem na podłogę, pan radca zerwał się i z przerażeniem ujrzał przed sobą ducha. Całkiem przepisowego ducha. Był to starszy pan z siwemi bokobrodami, na piersiach miał wszystkie „Verdienstkreuzy".

— Wszelki duch Pana Boga chwali!

— Ścielę się do stóp pana hofrata, to ja, nie poznaje mnie pan hofrat?

Ten „hofrat" schwycił pana radcę za serce i mile usposobił go dla ducha.

— Coś pan za jeden?

— Austrjacki c. k. Schimmel, stary znajomy.

— Czego żądasz duszo?

— Panie hofracie serdeńko! Podsłuchałem dziś rozmowę dwóch młodych urzędników. Mówili, że mnie mają ponoś „szupasem" do Wiednia odstawić. Panie hofracie! Niech się pan za mną wstawi i poprze moją prośbę. Zostawcie mnie! Tu mi tak dobrze!

Pan radca zerwał się na równe nogi.

— A to co znowu? A gdzie droga służbowa? Koncept? Numer protokołu? Stempel? Parafa naczelnika wydziału?

— Oj, znam ja, znam panie hofracie drogę służbową. Ale cóż? Dostaję zaledwie 120 koron pensji, a to nawet na papier teraz nie wystarczy. Wiem, gdyby pan hofrat był tak łaskaw i przemówił za mną...

— No, dobrze. Bądź pan spokojny. Póki my żyjemy, póki żyje stara generacja austrjackiego Schimmla nikt nie wypędzi.

Duch uradowany wrócił z powrotem do księgi rejestracyjnej pod literę S, a pan radca Dyonizy na swą magistracką kanapkę. **All.**

Z NIEDOLI MIESZKANIOWEJ.



— Z rozpaczy wybili szybę wystawową.

KRONIKA.

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Janosik".
Środa: „To co najważniejsze".

TEATR OPERĄ I OPERETKA.

Wtorek: „Bajadora" (ostatni występ Elny Gistedt).

We środę 28 b. m.: „Lohengrin" z występem gościnnym p. Stanisława Gruszczyńskiego.

TEATR „BAGATELA".

Wtorek: „Wiera Mircewa".
Środa: „Wiera Mircewa".
Czwartek: „Wiera Mircewa".
Piątek: Zdobycie Berg ob Zoomu" (premjera).
Sobota: po południu: „Żongler"; — wieczór: „Zdobycie Berg ob Zoomu".
Niedziela: po południu: „Szyldkretowy grzebień"; — wieczór: „Zdobycie Berg ob Zoomu".

KAWALEROWIE LEGJI HONOROWEJ. B. dyrektor generalny teatrów miejskich w Warszawie **Jan Lorentowicz** i dyrektor opery Edward **Młynarski** zostali zawiadomieni przez posła francuskiego p. Panafieu, że rząd francuski nadał im odznaki kawalerów Legji Honorowej.

UROCZYSTY OBCHÓD setnej rocznicy urodzin Pasteura odbędzie się staraniem Uniwersytetu Jagiellońskiego w sobotę dnia 3 marca br. o godzinie 6 wieczór w Auli Uniwersyteckiej.

Udział szerszej publiczności w obchodzie będzie mile widziany.

DZIŚ o godz. 6 wieczorem odbędzie się przy ul. Wolskiej 13 zebranie Narodowej Organizacji kobiet, na którem wygłosi prof. Ludwik Skoczylas referat **o kwestji żydowskiej.**

PO CO ISTNIEJĄ W POLSCE PRZEPISY PRAWNE? (a) W Polsce istnieje, jak wiadomo, ustawa, która **zakazuje sprzedaży wódki w soboty i w niedziele** w miejscach publicznych, a więc szynkach, restauracjach i t. d. Jeżeli uznano słuszność tej ustawy, to należałoby działalność jej rozszerzyć i na **realizowanie wymienionej ustawy, a nie tylko ograniczać się do jej ogłoszenia w Dzienniku ustaw.** Jeżeli zaś uważa się ją za niesłuszną i niepotrzebną, to po co wogóle ją uchwalano.

Pomimo bowiem srogiej ustawy, wszyscy Krakowianie mogą we wszystkich niemal restauracjach krakowskich i to niestety pierwszorzędnych, nie tylko patrzeć, jak kelnerzy podają wódkę gościom, ale nawet sami mogą zakosztować i to w dowolnej ilości, „ognistej wody" w dnie zakazane. Różnica między sobotą a np. poniedziałkiem polega na tem, że **w sobotę pije się wódkę z... filiżanek czarnej**

kawy. Można przytoczyć cały szereg przykładów, że na sali znajduje się często kilku komisarzy policyjnych, coprawda bez mundurów służbowych, wobec których odbywają się owe tajne libacje sobotnie.

Po co, zapytujemy, mamy łudzić się, że ustawa istnieje, skoro w rzeczywistości niema jej zupełnie. Dlaczego organa wykonawcze działają tak opieszale i pozwalają na kpiny z ustawy? Żądamy, aby natychmiast władze wkroczyły w tę sprawę.

CHCIAŁ BYĆ ZEGARMISTRZEM. Dr. T. Korbęski przytrzymał dnia 25 b. m. w Rynku głównym Władysława Lechkuna lat 29 z Podgórza w chwili gdy ten usiłował skraść mu z kieszeni kamizelki złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem. Lechkuna aresztowano i odprowadzono pod „Telegraf“.

JAK MOŻNA JEŹDZIĆ POWOZEM NIEPŁACĄC ZA TO? Wczoraj skradziono z podwórza w domu przy ul. Dajwór l. 10 kupcowi Freilichowi półkryty powóz wartości 2 i pół miljona marek. — M. Beckmann, u której powóz był w przechowaniu, rozpoznała go tego samego dnia popołudniu na ul. św. Wawrzyńca w chwili gdy jechał w nim spedytor Lewkowicz.

KTOŚ MIAŁ ZAMIAR PISAĆ WIERSZE. Z biura Wł. Klenia przy ul. Szpitalnej l. 18 skradziono maszynę do pisania systemu „Underwood“ Nr. 453235.

JAKIE SĄ SKUTKI PERWERSYJNEJ MIŁOŚCI DO... BLACHY CYNKOWEJ? Oskarżeni o kradzież blachy cynkowej z magazynów wojskowych stawali wczoraj przed sądem Apelacyjnym w tut. Sądzie Okręgowym karnym Józef Ziemba, Piotr Marcinek i Wicenty Malaga, z Krakowa. Trybunał po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków skazał dwóch pierwszych na 1 rok ciężkiego więzienia obostrzonego twardem łożem raz w miesiąc, zaś Wicentego Malagę na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Wszystkich odprowadzono zaraz do więzienia.

4 MILJONY — FUTRO — RESTAURACJA CZYLI PIEŚŃ WIELCE POUCZAJĄCA. Przedwczoraj między godziną 1-3 popołudniu skradziono właścicielowi restauracji A. Gramatyce z jego restauracji przy ul. Siennej futro wartości 4 miljonów Mkp.

ARYSTOKRATKA O 3-CH NAZWISKACH. Aresztowano Marję Bałkównę lat 20, rodem z Rymienki pow. Brzezina, która przed miesiącem wstąpiła do służby u K. Szymali przy ul. Krowoderskiej l. 68 pod fałszywem nazwiskiem Janiny Rutkowskiej, a po dwudniowej służbie okradła swych chlebodawców, wyrządzając szkodę około 2 miljonów mkp. i zbiegła. Aresztowana używała też „w potrzebie“ nazwiska Witkowska. Część skradzionych rzeczy jej odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

CO MA MARZEC DO... BIŻUTERJI? Z mieszkania H. Brodzińskiej we Woli Justowskiej skradziono 23 b. m. bieliznę i biżuterję wartości [illegible]0 miljonów Mkp. Równocześnie zbiegła ze służby u Brodzińskiej jej służąca, zabierając ze sobą swą książkę służbową opiewającą na nazwisko Anny Marzec, 26 lat, z Zabierzowa koło Niepołomic. Za zbiegłą zarządzono pościg.

OCH, SŁONINKO, JAKŻEŚ MI MIŁA... Matyldzie Moszczyńskiej z Pogoni pow. Będzin odebrano i oddano do Magistratu 12 klgr. tłuszczu, który usiłowała wywieść z Krakowa.

POD KLOSZ Z NIM I DO MUZEUM! Tadeusz Haber znalazł w poczekalni III klasy na dworcu osobowym w Krakowie srebrny damski zegarek, który jest do odebrania w VI. komisarjacie P. P.

BANDYTA-DEZERTER PRZED SĄDEM.

Przed sądem przysięgłych, w Sądzie Okręgowym karnym w Krakowie, toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Czesławowi Baranowi, robotnikowi ze Świdrówki, który w towarzystwie kilku wspólników, z bronią w ręku, grożąc zabiciem napadniętym, urządził szereg napadów rabunkowych w powiecie bocheńskim, a mianowicie: dnia 28 czerwca 1919 r. w Karkuszowicach wpadło około 1 godz. w nocy kilku ludzi uzbrojonych w rewolwery i karabiny, z latarkami elektrycznemi w ręku, do zabudowań Marji Surpek, a nakazawszy domownikom nie ruszać się z miejsca pod grozą zastrzelenia, przeszukali cały dom i zrabowawszy na szkodę wyżej wspomnianej Marji Surpek oraz domowników Stanisława Kostucha i Marji Kramczyk i po dwóch godzinach plądrowania zbiegli.

Drugi napad z tymi samymi wspólnikami dokonał 31 lipca 1919 r. w Świdówce, gdzie na szkodę Piotra i Anny Sali zabrał garderobę, ubrania i gotówkę.

Przesłuchana w tej sprawie poszkodowana Sali zeznała, że w oskarżonym Baranie rozpoznaje uczestnika napadu, gdyż ten właśnie bandyta stał podczas rabunku przy niej, z rewolwerem skierowanym w jej stronę i świecił jej latarką elektryczną w twarz, tak aby go rozpoznać nie była w stanie.

Wszyscy rabusie mieli twarze osmarowane sadzą, oskarżonego zaś rozpoznaje po szramie, jaką ma z lewej strony szyji.

Wreszcie Baran oskarżony jest, że 6 sierpnia 1919 r. dokonał trzeci napad rabunkowy w Zabłociu, gdzie na szkodę Marji Włoch, której

przyłożył bagnet do piersi

i zażądał wydania gotówki, zabrał pierścionek złoty, korale, papiery wartościowe łącznej kwoty na ówczesne czasy 15.000 koron.

Wspólnicy oskarżonego Jan Marszałek i Ignacy Dziubek zostali postawieni

pod sąd doraźny

i skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie, zaś trzeci Roman Szczepanik został zasądzony na 15 lat ciężkiego więzienia, jedynie Baranowi udało się zbiedz i przez dłuższy czas nawet ukrywać się za granicą. Dopiero 13 listopada 1921 r. został ujęty przez straż graniczną.

Oskarżony do winy się nie poczuwa. Tłumaczy się, że jako dezerter z obawy przed aresztowaniem

uciekł do Czechosłowacji,

poczem na Górny Śląsk, gdzie przez dłuższy czas zamieszkał.

Po przesłuchaniu świadków, którzy obciążająco zeznali dla oskarżonych, przyjął trybunał wniosek postawiony przez obrońcę, celem zawezwania i przesłuchania świadków dowodowych, którzy byli już przesłuchiwani w śledztwie. Na tem rozprawę przerwano i odroczono do dnia następnego.

Trybunałowi przewodniczy s. s. o. radca Konopacki, wotują Kraus i Fedorowicz, oskarża prok. Michałowski, broni oskarżonego adwokat dr. Seweryn Gottlieb.

Handel, przemysł i giełda.

Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „Krakus“

Zjednoczone Fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie.

W dniu 24 b. m. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „Krakus“. Zjednoczone Fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie, pod przewodnictwem prezesa Rady Zawiadowczej, **p. dyr. Alberta Ungara,** przy licznym udziale akcjonarjuszów.

Naczelny dyrektor **p. Seidenfrau** złożył sprawozdanie Zarządu za rok gospodarczy od 1 września 1921 do 31 sierpnia 1922, zawiadamiając obecnych, **że budowa fabryki potażu została całkowicie ukończona,** tak, że Spółka mogła przystąpić do częściowego uruchomienia tego działu produkcji. Mianowicie od 1-go stycznia b. r. **przepala Spółka we własnych specjalnie skonstruowanych piecach wywar melasowy na węgiel potażowy.**

Roboty około dalszego uruchomienia rafinerji potażu **postępują szybko.** Do tego celu zakupiono kompleks maszyn, które już z początkiem marca nadejdą do Krakowa. Chodzi tutaj o specjalne urządzenia, których **nie wyrabia się w kraju** i które z tego powodu musiano zakupić zagranicą. Po zmontowaniu maszyn, zostanie puszczoną w ruch cała fabryka **potażu, która będzie pierwszem i jedynem przedsiębiorstwem tego rodzaju w Polsce.**

Budowa **toru przemysłowego** została całkowicie ukończoną, tak, że tor przemysłowy oddanym został **do użytku 1 września z. r.**

Z innych robót inwestycyjnych wspomniał sprawozdawca o budowie **jednopiętrowego domu administracyjnego,** który znajduje się na ukończeniu. W budynku tym mieścić się będzie **magazyn na surowce dla gorzelni,** zaś w suterenach urządzoną zostanie **słodownia dla wyrobu słodu,** potrzebnego jako środek pomocniczy przy wyrobie spirytusu z kukurudzy i ziemniaków. Nadto umieszczone będą w budynku **mieszkania dla urzędników.**

Poszczególne gałęzie produkcji przedsiębiorstwa Spółki rozwijały się w okresie sprawozdawczym **pomyślnie.**

W rafinerji spirytusu przerobiono w okresie sprawozdawczym **150 wagonów surowego spirytusu.** Przerobiono dalej **30 wagonów wina na destylat winny oraz 15 wagonów śliwek na śliwowicę.**

Dla ułatwienia obrotu spirytusem i melasą zakupiono **9 nowych cystern,** które stanowią **poważną pozycję majątkową Spółki.**

Sprawność rafinerji powiększono przez zakupienie **trzeciego aparatu rektyfikacyjnego.**

W związku z gospodarką spirytusową podjęła Spółka **eksport oleju fuzlowego zagranicę** i pierwszą partję tego produktu sprzedano do **Holandji.**

Tytułem podatku akcyzowego od spirytusu uiściła Spółka w okresie sprawozdawczym kwotę **1.206.400.000 Mkp.** Cyfra ta świadczy wymownie o rozmiarach i rozwoju działu spirytusowego, który w okresie sprawozdawczym **znalazł znaczne pole zbytu dla swych wyrobów na Górnym Śląsku.**

W fabryce wódek i likierów przerobiono około **4.600 Hl. spirytusu.** Wyrobiono **9.000 Hl. likierów i wódek,** które pozbyto częścią w beczkach, częścią we flaszkach. W szczególności sprzedano **250.000 flaszek gotowych wódek i likierów.**

W dziale wyrobu esencji i chemikaljów wyniósł obrót około **20.000.000 Mkp.**

Z powyższego referatu okazuje się, że w okresie sprawozdawczym rozwijało się przedsiębiorstwo Spółki akcyjnej „Krakus“ i wszystkie jego działy produkcji normalnie i **wyzyskało należycie konjunkturę.**

Wreszcie złożył sprawozdawca imieniem Zarządu **podziękowanie Bankowi Małopolskiemu S. A. w Krakowie,** który w wydatnej mierze popierał usiłowania Spółki w kierunku rozwoju przedsiębiorstwa przez udzielenie potrzebnych kredytów.

Sprawozdanie Zarządu przyjęto do wiadomości i zatwierdzono jego treść.

Imieniem Rady Zawiadowczej przedstawił **dyr. Dr. Bauda** najważniejsze pozycje bilansu Spółki za ubiegły rok gospodarczy. **Czysty zysk** po potrąceniu statutowych kwot, wynosi **40.447.268 Mkp. 45 fen.** Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Radzie Zawiadowczej i Zarządowi absolutorjum z prowadzenia interesów Spółki.

Następnie referował Dr. Bauda projekt rozdziału zysku. Uchwalono wypłacić akcjonarjuszom tytułem **dywidendy i superdywidendy 200 Mk.** od akcji nom. wartości 280 Mkp. **Dwa i pół miljona marek** wydzieliła Rada Zawiadowcza **na cele humanitarne i społeczne.**

Członek Rady Zawiadowczej **Dr. Josefert** referował sprawę **podwyższenia kapitału akcyjnego o dalszych 50.120.000 Mkp. przez emisję 179.000 nowych akcji.** Po podwyższeniu wynosić będzie kapitał akcyjny ogółem **100.240.000 Mkp.** Kapitał podwyższony wraz z agiem służyć będzie na urządzenie rafinerji potażu oraz na wykończenie budynku na słodownię, magazyn na surowce i mieszkania dla urzędników. Zebranie uchwaliło podwyżkę kapitału i upoważniło Radę Nadzorczą do ustalenia terminu i warunków nowej subskrypcji.

Do Komisji rewizyjnej zostali ponownie wybrani pp. **Dr. Rudolf Beres, A. Einhorn, dyr. Krzyżanowski i dyr. Mester.**

Imieniem Rady Zawiadowczej podziękował **p. Schiller** całemu Zarządowi z dyr. Seidenfrauem na czele za jego **niestrudzoną i owocną działalność,** podkreślając korzystne wyniki ubiegłej kampanii.

GIEŁDA.

Kraków.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 48.500, 51.500, tr. 51.500, 50.500, cz. 48.500—51.500, funty angielskie 230.000, 240.000, cz. 230.000, 240,000, tr. 239.500, 233.000, floreny holenderskie 19.300, 20.300, cz. 19.600, 20.600, tr. 20,500, 20.000, franki francuskie 2.900—3100, cz. 2900, 3100, tr. 3050, franki belgijskie 2550—2650, cz. 2600, 2700, tr. 2650, franki szwajcarskie 9.300—9.600, cz. 9.400, 9.700, tr. 9.650, 9.575, liry włoskie 2.350, 2550, cz. 2.400, 2550, tr. 2500, 2450; marki niemieckie 1.90—2.30, tr. 2.16, cz. 1.90—2.30, tr. 2,25 2,17 1/2; korony austrjackie 0.62—0.72, cz. 0.66—0.72, tr. 0,68—0,71, korony czeskie 1425—1525, cz. 1450—1550, tr. 1500—1480, korony węgierskie 17—18, cz. 17—18.

Akcje: PTH. 3800—420, tr. 4000—3900, Pharma 17200—18200, tr. 18.000, 17.400, Polski Glob 900—1000, tr. 900—950, Żegluga polska 1150—1350, tr. 1200—1300, Zieleniewski 78.000—80.000, tr. 77.000, 75500, H. Cegielski 110.000, 120.000, tr. 117.500, 114.500, Parowozy 10.000, 12.000, tr. 11.000, Automotor 3500, 5500, tr. 4.900, Trzebinia maszyny 22.000, 26.000, tr. 25.000. 23.000, Górka fabryka cementu 55.000, 65.000, tr. 61.000, Siersza górnicza 65.000, 70.000, tr. 68.000, 69.5000, Tepege 36.000, 40.000 tr. 37,000, 37,500, Polska nafta 7300, 8300, tr. 7750, 8000 Krakus 13.000, 15.000, tr. 14.000, 13.500, Chodorów 50.000, 58.000, tr. 57.500, 54.500, Ćmilów 28.000, 32.000, tr. 30.000, Elektrownia Siersza 4.500, 5.500, tr. 5.000, Bank małopolski 20.000, 19.000, 21.000, tr. 20.000.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.02.36. Holandja 210.90, Nowy York 532 1/2, Londyn 25.06, Paryż 32.50, Medjolan 25.62, Praga 15.77 1/2, Bruksela 28.60, Kopenhaga 10.3 1/2, Stokholm 141 1/2, Chrystianja 98, Madryt 83, Budapeszt 0.18, Bukareszt 2.60, Belgrad 5.12 1/2, Sofia 3.10, Warszawa 0.0105, Wiedeń 000.75, Austr. korona stemplowana 000.75.

ROSYJSKI EKSPORT ZBOŻA.

(AW.) Jak donosi „Krasnaja Gazeta", wyjechał z portu piotrogradzkiego pierwszy parowiec rosyjski z ładunkiem zboża przeznaczonego na eksport. Ładunek wynosi 200.000 ton zboża rosyjskiego. Jest to więc pierwszy po ośmiu latach ładunek zbożowy rosyjski, przeznaczony na wywóz.

Z NIEDOLI MIESZKANIOWEJ.



I znaleźli wreszcie mieszkanie!

Nowy środek zapobiegania wojnom.

(t.) Norwegski inżynier Akson, wynalazca ręcznego granatu, udzielił w tych dniach wywiadu przedstawicielowi pisma: „Berlineske Tidende" i oświadczył dziennikarzowi, że zajmuje się w tej chwili projektem, który pozwoliłby w przyszłości położyć kres wszelkim wojnom.

Akson zamierza mianowicie zapewnić wieczny pokój świata, a raczej uniemożliwić wojnę przy pomocy „automatycznego żołnierza". Ma to być zamknięcie wszystkich krajów przez pola min, niemożliwe do przebycia.

Gdy dziennikarz postawił norwegskiemu wynalazcy pytanie jak możnaby w ten sposób zabezpieczyć Danię? oświadczył p. Akson, że możnaby cały kraj zamknąć polem minowem od granicy niemiecko-duńskiej i w ten sam sposób ubezpieczyć całe wybrzeże zelandzkie; byłoby to rzeczą zupełnie wystarczającą dla asekurowania od wojny. Jak jednak poradziłaby straż owego „automatycznego żołnierza" tam gdzie zabezpieczenie granic minami nie jest możliwe jak przeciwdziałałaby ona samolotom — o tem milczy optymistyczny zwiastun wiecznego pokoju światowego.

Trójka mocarna.

33

(Powieść)

Posłannictwo trzech. — Straszne obrazy wojny. — Jasnowidzenie Atmy. — Doktor Glossin w gmachu admiralicji angielskiej.

— Posłannictwo? Moje zadanie jest skończone. Tak mi mówi moje sumienie. Wynalazek jest dokonany. Co ja miałem dać, to już dałem. Praca w warsztatach pójdzie już dalej bez mojego udziału. Cóż zależy na parų dniach wcześniej, czy później?

— Za parę dni mogą paść tysiące mężczyzn, a tysiące kobiet owdowieć. Przez parę dni może powstać więcej nędzy, niżby ją dziesiątki lat naprawić mogły.

— Pessymizm przez ciebie przemawia. Czy spodziewasz się wybuchu wojny w najbliższym czasie?

— Bez wątpienia! Za dzień, za godzinę mogą paść pierwsze strzały. Dlatego musimy aparat jak najśpieszniej zbudować. Jesteśmy wypoczęci, nic nie stoi na przeszkodzie, byśmy się natychmiast zabrali do pracy.

Sylwester stał w milczeniu. Sprzeczne uczucia walczyły w jego duszy. Widział Janę w rękach Glossina... widział pola bitew pokryte trupami i rannymi... Honor i sumienie nakazywały mu uczynić ofiarę ze swej miłości. Uczynił ją z krwawiącem sercem.

Ale... — oczy jego odzwierciadlały głębokie wzruszenie... — skąd ty masz tę pewność, że wojna wybuchnie w najbliższym czasie? Twoje mniemanie opiera się jedynie na przypuszczeniach.

Bez słowa wskazał Eryk Truwor na Hindusa.

— Ty, Atmo! Ty to mówisz?

— Powiedziałem to, co widziałem w cichych nocach, gdy wyście pracowali. Widziałem obnażone miecze w rękach wrogich sobie braci, gotowe do śmiertelnego ciosu.

Sylwester opuścił głowę w przygnębieniu. Przepowiadania Atmy były nieomylne. Odwrócił się, by ukryć swe głębokie wzruszenie. Wtem poczuł jak Hindus położył mu swe ręce na ramionach.

— Wojna nie nadejdzie zanim się miesiąc nie odmieni. Gdy w czasie poprzedniej nocy czuwałem u twego łoża, widziałem jak miecze wracały z powrotem do pochew, ale ręce mężów zostały na rękojęści.

— Co powiadasz, Atmo? Że wojnę odłożono?

Eryk Truwor zbliżył się do Hindusa. Między palcami przewijał pasek telegraficznego aparatu.

— Odroczona. Tem możnaby wytłumaczyć zmieniony ton tych telegramów.

— Odroczona, aż miesiąc się odnowi. Mamy zatem czas. Mamy czas na to, by spełnić twoją rolę i mamy także czas, by wypełnić życzenie Sylwestra.

Eryk Truwor rozstrzygnął sprawę. Pomocy Sylwestra potrzebował jeszcze przez czterdzieści ośm godzin, by sporządzić wszystkie części składowe nowej konstrukcji. Sam mógłby je potem razem złożyć.

Rozkaz jego był zniewalający. Daremnie starał się Sylwester zwalczać go. Atma przyłączył się do stanowiska Eryka Truwora.

— Dwa dni i dwie noce, Sylwestrze. Potem będzie wszystko ukończone, co tu czynić mamy i sprowadzimy dziewczę.

Z ciężkiem westchnieniem poddał się Sylwester woli swoich przyjaciół. Z miejsca rozpoczęła się gorliwa praca. Kucie, piłowanie szlifowanie. Stal i miedź przybierały coraz to nowe kształty i w czterdziestu ośmiu godzinach wzrosły części, które tworzyć miały nowy wielki elektroradiator.

* * *

Doktor Glossin siedział w gmachu angielskiej admiralicji przed dużym, zaprószonym stosem aktów i obracał kartkę za kartką. Oto leżał pożółkły papier, krótkie zawiadomienie pisane jego własną ręką, którem zwrócił wtedy uwagę okręgowego komisarza na Gerharda Bursfelda. Liścik ten powędrował do mglistego wybrzeża Tamizy i nie chybił wrażenia. Świadczyły o tem następne pisma.

Sprawozdanie innego komisarza obwodowego do nadkomisarjatu, że banda rabujących tubylców uprowadziła inżyniera Bursfelda. Wiadomości o zmobilizowaniu żołnierzy. Ekspedycja celem uwolnienia uprowadzonego, przytem wiadomości, że w czasie napadu spłonął doszczętnie jego domek. Dalszy raport mówił o tem, że odnaleziono go, sprowadzono na pokład krążownika „Alkyon", a żona jego i dziecko zginęły bez wieści. Aż do tego miejsca można było sprawozdania te śmiało umieszczać w dziennikach. Angielski rząd odgrywał w nich rolę oswobodziciela i nic nie zdradzało, że napad był tylko zapłaconą robotą. Dalsze sprawozdania były już poważniejsze i nie przeznaczone dla szerokiego ogółu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 250. — Układ tabelaryczny Mk 500. — **Nadesłane Mk 600.** — **Komunikaty po kronice Mk 800.** — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 900. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 1200. — Drobne ogłoszenia po Mk 100 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 200 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Ogłoszenie

Na skutek podwyżki robocizny, wzrastającej drożyzny materjałów i dewaluacji marki polskiej w ciągu lutego 1923 r, zmuszoną była Komisja gazowo-elektryczna, na posiedzeniu w dniu 22 lutego 1923, podnieść cenę prądu na okres II 1923 r. jak następuje:

Mieszkania i klatki schodowe prywatne	Mkp. 1200	za 1 kwh
Lokale	„ 2800	„ 1 „
Motory	„ 1000	„ 1 „

Kraków dnia 23 lutego 1923.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej.

681

Zawiadomienie.

Gdy od 1 lutego cena węgla górnośląskiego wzrosła z 57.300 Mkp. za tonę na 156.000 Mkp. przy równoczesnem zdewalnowaniu marki polskiej z al-pari na 2 Mp., co odpowiada podwyżce 444%, gdy również płace personalu i wszystkie inne wydatki z ruchem fabryki połączone, musiały być podwyższone, — zmuszoną była Komisja gazowo elektryczna, na posiedzeniu dnia 22 lutego 1923 r. uregulować cenę gazu za rachunki z okresu drugiego 1923 r., bez względu na termin odczytywania gazomierzy, po

Mp. 1.600.— za 1 m³.

Należytości te będą inkasowane od 1-go marca b. r.

Dyrekcja Gazowni zawiadamia o tem P. T. Konsumentów i uprasza by Ci P. T. odbiorcy, którzy na powyższą cenę się nie zgadzają, zechcieli o tem zawiadomić Dyr. Gazowni listem poleconym i równocześnie zaprzestali używania gazu, Gazomierze te będą zabrane i ustawione innym zgłoszonym odbiorcom.

Używanie gazu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem akceptacji ceny gazu po 1.600·— Mp. za 1 m³.

Dyrekcja Krakowskiej Gazowni Miejskiej.

677

Popierajmy przemysł krajowy.

Niezbędne dla rolników i gospodarzy.

Polecenia godne wydawnictwa rolnicze i gospodarcze.

L. Weber: Hodowla pszczół według nowoczesnych zasad pszczelnictwa (bogato ilustr.)	Mp. 18.000
Dr. W. Kubik: Uprawa pól i ogrodów podmiejskich	„ 3.600
L. Weber: Wyrób miodów pitnych	„ 1.800
B. Wygoda: Hodowla zwierząt domowych	„ 3.600
B. Wygoda: O nawozach	„ 2.400
Dr. Albinowski: Nowa ustawa o urzędnikach zarządów dóbr	„ 1.500
W. Dalkiewicz: W kwestji gruźlicy u bydła	„ 1.500
B. Janowski: Z obcych niw	„ 9.000
Inż. Kraskowski: O ochronie i regulacji granic własności ziemskiej	„ 1.800
Jasiński: Uprawa i handel chmielem	„ 1.800
A. Krüger: W sprawie produkcji mleka dla niemowląt	„ 1.500
Dr. B. Niklewski: Doświadczenia polowe	„ 1.250
Dr. Rylski: O żniwiarkach i pługach	„ 1.500
Dr. Terlikowski: Działania nawozowe siarki i dwusiarczanu węgla	„ 1.800

690 poleca

Spółka Nakładowa „ODRODZENIE"

Lwów, Zimorowicza L. 15.

Wysyłka tylko za poprzedniem wysłaniem należytości i na porto **Mp. 500.**

Kopalniane drzewo

klocowe, tartaczne świerk, jodła przy stacji, kilkaset m³ **natychmiast do sprzedania** 494

„MELMA" Lwów, ul. Zybilkiewicza 24.

Niezbędną w każdym Polskim domu!

J. BAŁABAN.

ILUSTROWANE DZIEJE POLSKI

Dzieło o 45 arkuszach (700 stron) dużego formatu, **wytwornie wydane** z 236 ilustracjami i artystyczną okładką napisane niezwykle zajmująco i przystępnie i doprowadzone do ostatnich czasów

Najlepsza książka poglądowa

zarówno dla młodzieży jak i dla starszych

Cena egz. broszur. Mp. **21.600.—**

„ „ opraw. „ **28.800.—**

poleca

Spółka Nakładowa „ODRODZENIE" Lwów, ul. Zimorowicza l. 15.

Wysyłka tylko za poprzedniem wysłaniem należytości oraz porta **Mp. 500.** 689



CZEGO CZEKACIE PANIE I PANOWIE?

Czy nie wiecie, że wszystko co chwila drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje towary na własną potrzebę lub na sprzedaż i dlatego radzę jaknajprędzej takowe zakupić tylko **we fabrycznym składzie manufaktury M. BRYL w ŁODZI.**

Jeszcze są do nabycia po najtańszych cenach następujące towary:

1) Dla Panów: MELANZ - PRIMA nadzwyczaj mocna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) na męskie, damskie i dziecinne ubrania pojedynczej szerokości, za 1 metr Mkp. 8.500 i 9.500, dubeltowa szerokość cena za 1 metr. 18,500 20,000 i 25,500 Mkp.

2) KORTY. Modny, trwały we wszystkich kolorach, czystej wełny, niezbędny dla każdego z Panów i Pań na eleganckie ubranie lub kostjum. Cena za 3 metry 75,000, i 100,000. Mkp. GATUNEK WYŻSZY za 125,000 150,000 i 195,000, Mkp.

Materjał gatunku „KAMGARN" za 3 metry 225,000, 250,000 i 300,000 Mkp.

3) Do ubrań męskich dodajemy pełny komplet podszewki za 45,000 i 60,000.

4) Dla Pań! Najnowszy wyrób szewiotu lub Frate w najnowszych pasach kratach lub gładkich kolorach na eleganckie suknie, nadzwyczaj mocny i praktyczny materjał, cena za 1 metr 18,500, i 25,000 czystej wełny, po 45,000 i 75,000 Mkp.

5) PŁÓTNA na bieliznę, pościel, poszwy, wsypy i fartuchy za 1 metr 7,500 8,500 10,000 i 12,000 Mkp.

6) BATYSTY, kretony, wełenki najmodniejszych kolorów i pięknych deseni na eleganckie suknie, bluzki i szlafroczki za 1 metr po 8,500 i 10,500 Mkp. Satyna deseniowa po 12,000 15,000 i 18,000 Mkp.

7) OBRUSY. kapy, ręczniki, prześcieradła, chustki do nosa, firanki, pończochy, skarpetki, nici do szycia, chustki ciepłe i jesionki po przystępnych cenach do nabycia.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową nawet bez zadatku

!!! Bez wszelkiego ryzyka !!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

SKŁAD FABRYCZNY

M. BRYL, Łódź,

ul. Piotrkowska 56 (w podwórzu).

P. P. Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu

UWAGA: Próbek i cenników nie wysyła się. Obstalunków mniej od 7500) się nie wysyła. 495

Drobne ogłoszenia.

KASPRY. Walce, Motory, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Pompy parowe centryfugalne, poleca „PILOT" Lwów Batorego 4. 450

POSZUKUJĘ spólnika celem rozszerzenia pierwszorzędnego interesu handlowego, o klienteli wyrobionej. Kapitał potrzebny od 2 miljonów. Zgłoszenia solidnych reflektantów polaków pod „Spółka" do Adm. „Gońca". 645

PANOWIE STOLARZE!!

Baczność!

Celem zapoznania jaknajszerszych kół z dobrocią i wydajnością

Kleju stolarskiego w łuskach „MAYA"

wysyłać będę jednorazowo na próbę aż do 15 marca br. Klej „Maya" w paczkach dwufuntowych włącznie opakowania frankatury za wpłaceniem na konto moje w P.K.O. Nr. 204 491 w Poznaniu **Mkp. 5800.**

Później li tylko w miechach oryginalnych po 25 kg. lub wagonowo. Klej w łuskach używają już wyłącznie największe fabryki mebli w Poznańskiem, dalej wielkie introligatornie i fabryki materjałów w Łodzi. 674

BR. ŚNIEGOCKI

Zakłady handlowe i komisowe POZNAŃ, Ratajczaka Nr 2. Tel. 35-32 Kon. w PKO. 204 491

Każda pani oszczędza

kupno nowego kapelusza, dając stary do sporządzenia **Pracowni kapeluszy JULJI RAUSZOWEJ Kraków, Bracka 4 I. p.** przyjmuje kapelusze słomkowe do fasonowania i farby, oraz wszelkie roboty w zakresie modniarstwa, jak przeróbkę jedwabnych, bortowych, gazowych i ubieranie kapeluszy. Modele i żurnale nadeszły. Zamówienia uskutecznia się szybko. 673

ZGUBIONE dokumenta wojskowe na nazwisko Kopacz Franciszek unieważniam. 679

KAWALER lat 25, zamieszkujący 9 lat w Danji, pragnie poznać pannę od 19-20 lat w celu matrymonialnym. W lecie wracam do Polski. Oferty wraz z fotografją nadsyłać do Adm „Gońca" pod „DANJA" 681

ZAKŁAD fryzjerski w najlepszej części miasta kąpielowego pierwszorzędnie urządzony (wod. kanalizacja światło elektr i gaz) oraz wielka sprzedaż tow. Kosmet. i toaletowych jest zpowodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Mieszkanie 3 pokoje i kuchnia się też odstąpi. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Leona Kuźniaka. Inowrocław Wielkp. 638

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.